



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(841)

41. posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu
w dniu 9 lipca 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 56)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Ryszard Sławiński)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Jeśli państwo pozwolą, to zanim przystąpimy do głosowania nad zgłoszonymi poprawkami, podzielę się ze wszystkimi pewną refleksją. Z prawdziwą przyjemnością chciałbym powiedzieć, że dzisiejsza debata plenarna miała charakter merytoryczny i była bardzo interesująca. Gdyby nawet tu i ówdzie pojawiły się zarzuty, że ci od kultury jak zwykle dużo gadają, to jeśli robią to z sensem, to jest wszystko okay. W każdym razie dziękuję bardzo za interesujące refleksje i ciekawe podejście do zagadnienia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, ze wszystkimi, ze wszystkimi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, pan pozwoli, że to przemilczę.

Proszę państwa, na dzisiejszym posiedzeniu jedynym naszym obowiązkiem jest przegłosowanie poprawek zgłoszonych do ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Zgłoszono sporo poprawek, bo aż siedemdziesiąt pięć. Pan mecenas Piotr Magda zapowiedział, że poprowadzi nas w sposób zorganizowany przez meandry głosowania. W związku z tym nie powinniśmy zbyt długo głosować nad tymi poprawkami.

Oddaję głos panu mecenasowi Piotrowi Magdzie.

Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! W pierwszej kolejności powinniśmy oczywiście poddać pod głosowanie wniosek o odrzucenie ustawy jako najdalej idący.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy? (2)

Kto jest przeciwny? (5)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo. Wniosek nie uzyskał akceptacji komisji.

Panie Mecenasie, bardzo proszę kontynuować.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Jeżeli nikt z państwa senatorów nie wyrazi odmiennego zdania, można by podać wszystkie poprawki, które komisja przyjęła na swoim poprzednim posiedzeniu, pod łączne głosowanie, z wyjątkiem tych, które kolidują z poprawkami zgłoszonymi w trakcie debaty plenarnej.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Czy ktoś z państwa ma odmiennie zdanie na ten temat niż pan mecenas? Nie widzę zgłoszeń.

Może jeszcze zapytalibyśmy panią senator Szyszkowską, którą bardzo serdecznie witamy, co sądzi na ten temat. Pani Senator, jest taka sugestia, żebyśmy te poprawki, które przyjęliśmy na poprzednim posiedzeniu komisji, a które nie kolidują z propozycjami zgłoszonymi podczas dzisiejszej debaty plenarnej, przegłosowali łącznie.

Panie Piotrze, nie ma innych propozycji, więc możemy kontynuować.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Dobrze, dziękuję.

Jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, to wymieniłbym poprawki, które mogą być przegłosowane łącznie. Miałbym tylko jedno zastrzeżenie. Otóż poprawka osiemnasta pana senatora Sławińskiego powinna zostać przegłosowana łącznie z poprawką drugą, dlatego że stanowi jej logiczną konsekwencję. To byłyby poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta, ósma, od dziewiątej do szesnastej, osiemnasta, dziewiętnasta, trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga, trzydziesta trzecia, trzydziesta czwarta, od trzydziestej szóstej do czterdziestej dziewiątej, pięćdziesiąta czwarta, pięćdziesiąta piąta, pięćdziesiąta szósta, pięćdziesiąta dziewiąta, sześćdziesiąta, sześćdziesiąta pierwsza, sześćdziesiąta druga, sześćdziesiąta trzecia, sześćdziesiąta szósta, siedemdziesiąta pierwsza i siedemdziesiąta druga, a także poprawki siedemdziesiąta trzecia i siedemdziesiąta czwarta.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Wynika z tego, że przyjdzie nam głosować blokiem nad bardzo wieloma poprawkami. Czy będziemy nad nimi głosować, czy uznajemy je za przyjęte?

Kto z państwa jest...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pan senator Pawełek.

Senator Kazimierz Pawełek:

Pan mecenas nie wymienił poprawek dwudziestej piątej i dwudziestej szóstej. Celowo czy niechcący?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Nie wymieniłem tych poprawek, ponieważ przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą siódmą, pana senatora Łęckiego. Zaproponowałem Wysokiej Komisji, aby poddawane były pod głosowanie tylko te poprawki, które nie wykluczają głosowania nad innymi poprawkami, w związku z tym celowo nie wymieniłem tej poprawki.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

To zostało wyjaśnione. Czy ktoś ma jeszcze uwagi do głosowania nad poprawkami blokiem? Nie widzę.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego bloku poprawek, które wymienił legislator?

Dziękuję bardzo. Zdaje się, że jednomyślnie za, bo nie widzę, żeby ktoś był przeciw czy wstrzymał się od głosu.

Teraz przechodzimy...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Poprawka siódma, pani senator Doktorowicz.)

...do poprawki siódmej, pani senator Doktorowicz.

Pani Senator, czy pani chciałaby zabrać głos?

Senator Krystyna Doktorowicz:

Mówiłam już o tym na posiedzeniu plenarnym, ale chciałbym jeszcze do tego wrócić...

(Przewodniczący Ryszard Sławiński: Czy można panią senator prosić o włączenie mikrofonu?)

Tak, bardzo przepraszam, ale zawsze o tym zapominam.

Ta poprawka wprowadza pewną logikę do nielogicznego skądinąd zapisu, bo inaczej musiałabym się całkowicie zgodzić ze stanowiskiem pana senatora Pawełka. Nie mogą kopalnie czy huty, które mają po sto pięćdziesiąt lat, być pod całkowitym nadzorem, jeśli toczy się w nich produkcja. One muszą być modernizowane, zmieniane, dostosowywane. Nie mogę wrócić na Śląsk i powiedzieć ludziom zainteresowanym tymi zagadnieniami, że nie poruszyłam tej kwestii. To jedna sprawa.

Druga kwestia dotyczy obiektów poprzemysłowych, które nie znalazły się w tej ustawie. Wydaje mi się to niezwykle istotne. Myślę, że to wynika z przemysłów, z którymi spotykamy się nie tylko na Śląsku, lecz również w innych regionach naszego kraju, wszędzie tam, gdzie znajdują się bardzo stare zakłady przemysłowe, które w dalszym ciągu funkcjonują. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Czy w tej sprawie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Prosiłbym pana przewodniczącego, żeby pan mecenas przypomniał treść art. 6 ustawy i dopiero w jego kontekście przedstawił poprawkę pani senator Doktorowicz. To nam rozjaśniłoby sprawę, jako że nie mamy tego tekstu przed sobą.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Przypomnieć treść poprawki szóstej, czy tak?

(*Senator Jan Szafraniec:* Tak, tak, tak.)

Czy przypomnieć treść art. 6?

(*Senator Jan Szafraniec:* To znaczy przestawić poprawkę siódmą, odnoszącą się do art. 6 ustawy.)

Panie Mecenasie, uprzejmie pan proszę o przypomnienie art. 6 i poprawki pani senator Doktorowicz.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Tak, oczywiście.

(*Senator Jan Szafraniec:* Poprawka siódma w kontekście art. 6 ustawy.)

Art. 6 ust. 1 określa katalog zabytków, zarówno nieruchomości, jak i ruchomych, podlegających ochronie i opiece bez względu na stan zachowania. Gdyby poprawka pani senator Doktorowicz została przyjęta, to wtedy przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 lit. e otrzymałby brzmienie: „Ochronie i opiece podlegają, bez względu na stan zachowania, zabytki nieruchome będące w szczególności: obiektami techniki, zakładami przemysłowymi, przy uwzględnieniu ich funkcji gospodarczych, i obiektami przemysłowymi”. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, czy sprawa jest jasna?

(*Senator Jan Szafraniec:* Tak, tak, właśnie o to mi chodziło.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania nad poprawką siódmą.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki siódmej?

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka siedemnasta została zgłoszona przeze mnie. Odnosi się ona do art. 17 ustawy, gdzie w ust. 1 pkt 1 średnik na końcu zastępuje się przecinkiem i dodaje się wyrazy: „jeżeli ich prowadzenie będzie powodować uzasadnione zagrożenie zniszczenia chronionego krajobrazu kulturowego”. Jeśli państwo pozwolą, to również przypomnę treść art. 17 ust. 1...

(*Senator Jan Szafraniec:* O, właśnie.)

...do którego odnosi się moja poprawka: „Na terenie parku kulturowego lub jego części mogą być ustanawiane zakazy i ograniczenia dotyczące – i w pkt 1 mamy – prowadzenia robót budowlanych...” itd. Według mojej poprawki średnik na końcu

zastępujemy przecinkiem i dodajemy wyrazy: „jeżeli ich prowadzenie będzie powodować uzasadnione zagrożenie zniszczenia chronionego krajobrazu kulturowego”. Chodzi o to, żeby uratować to wszystko, co napotyka się w takich sytuacjach.

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Przepraszam bardzo, ale czy nie należałoby wprowadzić pewnej zmiany, która nadałaby inny sens tej konstrukcji: jeżeli ich prowadzenie będzie powodować uzasadnione zagrożenie. Albo jest zagrożenie, albo go nie ma. Po co umieszczać słowo „uzasadnione”?
(*Senator Jerzy Szafraniec: Słusznie.*)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Panie Senatorze, na posiedzeniu komisji doszło do sporu w sprawie tych sformułowań...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Może być „uzasadnione zagrożenie”, czyli takie, jakiego już nie można dłużej tolerować.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: To lepiej użyć sformułowania „rzeczywiste zagrożenie”.*)

(*Senator Krystyna Doktorowicz: Czy mogę?*)

Bardzo proszę.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Pan senator Piesiewicz ma rację, ponieważ słowo „uzasadnione” wprowadza element wartościowania. Zagrożenie to nie jest coś, co podlega negocjacjom... Należałoby w tym miejscu po prostu użyć innego słowa...

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Mogłoby to być sformułowanie „rzeczywiste zagrożenie”.*)

(*Senator Jan Szafraniec: Wystarczy użyć słowa „zagrożenie”.*)

(*Głos z sali: Mogłoby być wyrażenie „poważne zagrożenie”.*)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: To byłoby już stopniowanie.*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Proszę państwa, pan legislator chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie. Istotnie, wcale nie chcę oddawać życia za wyraz „uzasadnione”, ale uważam, że jakieś wartościujące określenie powinno się znaleźć w tym zapisie.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Na przykład określenie „rzeczywiste zagrożenie”.*)

Nie musi to być sformułowanie „uzasadnione zagrożenie”, może być „rzeczywiste zagrożenie”.

Panie Mecenasiu, czy możemy zamienić słowo „uzasadnione” na „rzeczywiste”...?

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Jeśli mamy do czynienia z rzeczywistym zagrożeniem, to musi być wykazane, że ono jest rzeczywiste.*)

(*Senator Maria Szyszkowska*: Wtedy mogą pojawić się wątpliwości, co oznacza słowo „rzeczywiste”. Wystarczy użyć tylko słowa „zagrożenie”, tak jak pan senator powiedział na początku.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Panie Mecenasie, czy zechciałby pan nam powiedzieć, dlaczego w poprawce siedemnastej użyto akurat tego sformułowania?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, poprawka dotycząca art. 17 ust. 1 pkt 1 miała statuować przesłankę ustanowienia zakazów i ograniczeń na terenie parku kulturowego lub jego części. W obecnym brzmieniu nie ma tych przesłanek. W związku z tym, że te ograniczenia i zakazy będzie podejmować rada gminy w drodze uchwały, chodzi o maksymalne zawężenie takich sytuacji, ażeby przeciwdziałać nieuzasadnionym, dyskrecjonalnym decyzjom rady gminy. Rzeczywistym zamiarem Biura Legislacyjnego, autora tej poprawki, było maksymalne zacieśnienie sytuacji, w których takie zakazy i ograniczenia mogą być statuowane. Ale jeżeli zdaniem Wysokiej Komisji wyraz „uzasadnione” niezbyt dobrze koresponduje w kontekście tego przepisu, to rzeczywiście – tak jak mówi pan senator Piesiewicz – można go zastąpić sformułowaniem „rzeczywiste zagrożenie”. Dziękuję.

(*Senator Jerzy Szafraniec*: Przyszło mi na myśl jeszcze jedno określenie, mianowicie „umotywowane zagrożenie”.)

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Nie, to wtedy trzeba byłoby napisać coś innego: jeżeli ich prowadzenie będzie powodować zagrożenie zniszczenia chronionego krajo-
brazu kulturowego i stanowisko to wymaga uzasadnienia. Tak mogłoby być.)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Bardzo proszę, Panie Mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że w przyjętych już na poprzednim posiedzeniu przez nią poprawkach, a przed chwilą przegłosowanych, występuje sformułowanie „uzasadnione zagrożenie”, które zostało zgłoszone notabene przez pana profesora Jana Błeszyńskiego. W związku z tym wydaje mi się, że powinniśmy się posługiwać w miarę jednolitą nomenklaturą w tym zakresie.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Jeśli można, to chciałabym się zapytać, co to znaczy „nieuzasadnione zagrożenie”. Słowa „uzasadnione” czy „nieuzasadnione”...

(*Przewodniczący Ryszard Sławiński*: Pani Senator, przepraszam najmocniej, czy mogłaby pani włączyć mikrofon.)

...semantycznie nie przystają do słowa „zagrożenie”.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: A jak jest słowo „nieuzasadnione”, to nie ma zagrożenia?)

(*Senator Irena Kurzępa*: Może pod względem prawnym to jest w porządku, ale to nie jest logiczne...)

Jak wyjaśniał pan senator Piesiewicz, wtedy potrzebne byłoby uzasadnienie, bo czasem ktoś może szukać tylko pretekstu.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Przyczyną wprowadzenia tej poprawki jest problem eliminacji arbitralności albo... Zawsze to się robi w ten sposób, że wymaga to uzasadnienia...)

To jest logiczne: będzie powodować uzasadnienie zagrożenia.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Puśćmy wodze fantazji. Jeśli w ogóle jest zagrożenie i można sobie na nie pozwolić, to wtedy to jest nie tyle nieuzasadnione, ile po prostu jest. Uzasadnione zagrożenie wymaga podjęcia określonej interwencji.

(*Głos z sali*: Ten zapis nie mówi o urojonym zagrożeniu, wobec tego wystarczy użycie samego terminu „zagrożenie”.)

Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, zgadzam się, że jeżeli w języku potocznym mówimy o zagrożeniu, to używanie sformułowania „uzasadnione zagrożenie” może sugerować, że mogą być zagrożenia uzasadnione i nieuzasadnione. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w języku prawnym określenie „uzasadniony” jest bardzo często używana dla mocniejszego zaakcentowania pewnego zagrożenia. W związku z tym wydaje mi się, że rezygnacja z tego sformułowania bez zastąpienia tego wyrazu innym spowoduje osłabienie znaczenia tego przepisu, który wtedy brzmiałby: „jeżeli ich prowadzenie będzie powodować zagrożenie zniszczenia chronionego krajobrazu kulturowego”. Dlatego uważam, że sformułowanie „uzasadnione zagrożenie”, które – co chciałbym raz jeszcze podkreślić – istnieje w systemie prawa, zostało w tym kontekście użyte właściwie. Dziękuję.

(*Senator Kazimierz Pawełek*: A sformułowanie „faktyczne zagrożenie”?)

(*Głos z sali*: Czy mogłoby być „poważne zagrożenie”?)

(*Głos z sali*: A wyrażenie „rzeczywiste zagrożenie”?)

(*Głos z sali*: Moim zdaniem lepszym sformułowaniem byłoby...)

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Czy na przykład mogłoby być wyrażenie „realne zagrożenie”...?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

To wszystko jest kwantyfikatorem.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz*: Nie jest nim zagrożenie... Co znaczy określenie „uzasadnione zagrożenie”? Zagrożenie zawsze musi być uzasadnione, jeśli ono jest.)

Ponieważ poprawka jest sygnowana przeze mnie...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Chodzi mi o coś innego. Nie wiem, czy profesor Błęszyński nie myślał o tym, że tego rodzaju decyzja wymaga uzasadnienia, a to jest zupełnie inna siatka pojęciowa. Wtedy trzeba by wprowadzić, że decyzja dotycząca istnienia zagrożenia wymaga uzasadnienia.

(*Przewodniczący Ryszard Sławiński:* Tak, słusznie, Panie Senatorze, to jest zupełnie inna siatka pojęciowa.)

Z kolei z kodeksu postępowania administracyjnego nie wynika, że podjęcie decyzji odmownej zawsze musi być uzasadnione.

(*Głos z sali:* To wtedy zmienia całkowicie treść tego zapisu.)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, w związku z tym, że rzeczywiście pojawiły się wątpliwości co do tego sformułowania, proponowałbym ujednoczenie terminologii w tym zakresie i zastąpienie sformułowania „uzasadnione zagrożenie” wyrażeniem „poważne zagrożenie”. Dlaczego? Dlatego, że z całą pewnością nie każde zagrożenie jest poważnym zagrożeniem, ale z drugiej strony można je stopniować. Jedno zagrożenie nie jest równe...

Senator Krzysztof Piesiewicz:

Panie Mecenasiu, czy pan sobie zdaje sprawę, co to jest „poważne zagrożenie”? To znaczy, że znowu będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją, że dla jednych poważnym zagrożeniem będzie postawienie fabryki, a dla innych na przykład, nie wiem, postawienie słupa wysokiego napięcia.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Panie Senatorze, przepraszam, ale odpowiem panu w następujący sposób, a co ze sformułowaniami „naruszenie prawa” i „rażące naruszenie prawa”. Pan senator doskonale wie, że są to sformułowania bardzo często używane w ustawodawstwie i bywają przesłanką odwołania z określonego stanowiska, pozbawienia uprawnień, a nawet prawa wykonywania zawodu. Mogę jako urzędnik państwowy naruszyć ustawę, ale mogę ją naruszyć w sposób rażący. To znaczy z punktu widzenia normatywnego byłoby nie do przyjęcia, abym był nadal urzędnikiem. I tego rodzaju rozumowanie było obecne przy formułowaniu tego przepisu. Być może wyraz „uzasadnione” nie jest najlepszym określeniem, mimo to broniłbym sformułowania „poważne zagrożenie”. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Proszę państwa, w pewnym momencie mieliśmy konsensus co do określenia „rzeczywiste zagrożenie”. Pan senator się zgodził, że ewentualnie można użyć tego sformułowania. Czy nie możemy do tego pomysłu powrócić i posłużyć się określeniem „rzeczywiste zagrożenie”?

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

W związku z tym, że ta poprawka jest sygnowana moim nazwiskiem, zgadzam się na określenie „rzeczywiste zagrożenie”.

(Głos z sali: Czy można byłoby poddać pod głosowanie poprawkę, która nie zawiera przymiotnika określającego, jakie to jest zagrożenie?)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: To powoduje, że podjęcie takiej decyzji musi wykazać w uzasadnieniu rzeczywiste zagrożenie. Może być przecież takie zagrożenie, że ktoś postawi...)

To słowo wypełniałoby...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeśli państwo pozwolą, to pozostałbym jednak przy określeniu „rzeczywiste zagrożenie”. W tej sytuacji zmieniamy w treści poprawki słowo „uzasadnione” na „rzeczywiste”.

Kto jest za przyjęciem poprawki siedemnastej w takim brzmieniu? (9)

Ktoś jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Panie Senatorze, jeżeli można, chciałbym prosić o rozważenie przez Wysoką Komisję w tej sytuacji reasumpcji głosowania nad poprawkami, które posługują się pojęciem „uzasadnione zagrożenie”. To byłyby poprawki czterdziesta czwarta i czterdziesta szósta.

(Głos z sali: I poprawka dwudziesta trzecia.)

(Przewodniczący Ryszard Sławiński: Tak jest, i poprawka dwudziesta trzecia.)

Ale do poprawki dwudziestej trzeciej jeszcze dojdziemy.

(Przewodniczący Ryszard Sławiński: A nad nią jeszcze nie głosowaliśmy.)

Jak do niej dojdziemy, to wtedy pan przewodniczący ewentualnie ją zmieni.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

W tej chwili mielibyśmy do czynienia z sytuacją reasumpcji poprawek, które wymienił pan mecenas, gdzie w miejsce „uzasadnione” wprowadzamy słowo „rzeczywiste”.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: To są poprawki czterdziesta czwarta i czterdziesta szósta.)

Mam dwa pytania. Pierwsze brzmi: czy wszyscy jesteśmy za tym, żeby przeprowadzić tę reasumpcję...?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, siłą rzeczy.

W związku z tym mam drugie pytanie: czy głosujemy?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Chodzi o głosowanie w sprawie zastąpienia wyrazu „uzasadnione” słowem „rzeczywiste”.)

Tak, w sprawie tej zamiany wyrazów.

Kto jest za tym, żeby wprowadzić zmiany do tych trzech poprawek, o których mówiliśmy, to znaczy zamienić słowo „uzasadnione” na „rzeczywiste”?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Jednomyślnie za.

Przechodzimy do poprawki dwudziestej, która jest również mojego autorstwa. Dotyczy ona art. 27 i polega na dodaniu po wyrazie „określające” słowa „pożądany”. Po wprowadzeniu tej zmiany mielibyśmy zapis: „określające pożądany sposób korzystania z zabytku, jego zabezpieczenia i wykonania prac konserwatorskich, a także zakres dopuszczalnych zmian, które mogą być wprowadzane w tym zabytku”. Określenie „pożądany” ma po prostu charakter doprecyzowujący, ukierunkowujący na określony sposób korzystania z tego zabytku.

(Głos z sali: Co z poprawką osiemnąstą?)

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Została już przegłosowana.)

Poprawka osiemnasta została już przegłosowana z innymi poprawkami w bloku.

Czy są jeszcze jakieś inne sugestie co do poprawki dwudziestej? Nie ma.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki dwudziestej?

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta jednomyślnie.

Teraz przechodzimy do poprawek: dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej czwartej, od pięćdziesiątej do pięćdziesiątej trzeciej. Nad tymi poprawkami należy głosować łącznie. Są to poprawki pani senator Marii Szyszkowskiej.

(Senator Maria Szyszkowska: Czy mogę?)

Pani Senator, słuchamy.

Senator Maria Szyszkowska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo mnie niepokoją określenia „zabytek” i „przedmiot posiadający cechy zabytku”. Uważam, że w tej ustawie powinno się używać wyłącznie terminu „zabytek”, a jeżeli już koniecznie chcemy to precyzować, to „domniemamy zabytek”, ale nie „przedmiot posiadający cechy zabytku”.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czy to nie jest określenie fachowe?)

Sprawdzałam to i okazuje się, że nie. Dzięki temu będziemy mieli do czynienia z dokładniejszym określeniem...

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Pani senator Maria Berny.

Senator Maria Berny:

Chciałabym poprzeć poprawkę pani senator Szyszkowskiej, bo „przedmiot posiadający cechy zabytku” to jest bardzo szerokie określenie i wprowadza dużą dowolność.

(Senator Maria Szyszkowska: I niejasność. To jest nieprecyzyjne.)

O każdym przedmiocie można mówić, że posiada cechy zabytku.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Co na to pan legislator? A może przedstawiciele rządu zechcą się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie? To budziło emocje na poprzednim posiedzeniu komisji i jak widać, teraz również budzi wątpliwości. Chodzi o słynne już sformułowanie „lub posiadającego cechy zabytku”.

(Głos z sali: W którym artykule?)

W art. 29.

(Senator Maria Szyszkowska: Chciałabym zwrócić uwagę, że w ustawie jest jeszcze mowa o nieruchomości o cechach zabytku.)

Tak, chodzi o sformułowania „przedmiotu posiadającego cechy zabytku” i „nieruchomości o cechach zabytku”. Czy można by prosić przedstawicieli rządu o odniesienie się do tej sugestii pani senator Szyszkowskiej?

(Senator Grzegorz Matuszak: To jest ustawa o zabytkach i opiece nad zabytkami, a nie o przedmiotach mających cechy zabytku.)

(Senator Maria Berny: Czy można, Panie Przewodniczący.)

Bardzo proszę, senator Maria Berny.

Senator Maria Berny:

Tak jak powiedziałam, to jest bardzo szerokie pojęcie i wtedy właściciel każdego domu, który ma jakąś kolumnienkę czy jest zbudowany w jakimś podobnym stylu, będzie usiłował wmówić, że jest to obiekt posiadający cechy zabytku. To potem byłoby niesamowicie trudne w realizacji i mocno obciążające finanse.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Pan mecenas Piotr Magda, proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Dziękuję bardzo.

Zdecydowanie chciałbym poprzeć poprawki pani senator Marii Szyszkowskiej z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze, omawiana ustawa – tak jak słusznie wspomniał pan senator Matuszak – dotyczy zabytków oraz ochrony i opieki nad zabytkami, nie zaś przedmiotów mających cechy zabytku, abstrahując od bardzo dużej dowolności w określaniu, co ma takie cechy, a co ich nie ma.

Po drugie, używanie tego sformułowania w kontekście bardzo dużych ograniczeń praw własności, uzasadnionych w przypadku, gdy mamy do czynienia z zabyt-

kiem, prowadzi do nieuzasadnionego, rodzącego obawy o konstytucyjność, ograniczenia prawa własności w stosunku do obiektów ruchomych i nieruchomości, które nie są zabytkami w sensie formalnym. Przede wszystkim z tego powodu Biuro Legislacyjne zdecydowanie popiera te poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Co na to przedstawiciele resortu kultury?
Panie Dyrektorze, proszą bardzo.

**Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Jacek Rulewicz:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o ten zapis „będącego zabytkiem lub posiadającego cechy zabytku”, to czasami na pierwszy rzut oka wydaje się, że coś jest zabytkiem czy posiada cechy zabytku. Wtedy trzeba to zbadać i ten zapis znalazł się w ustawie ze zwykłej ostrożności. Należy to zbadać, zanim coś się uzna za zabytek, a co w zasadzie może go tylko przypominać. Stąd należy objąć takimi badaniami nie tylko te obiekty, które są zabytkami, lecz również takie, które nie wiadomo, czy nimi są, czy nie. Trzeba to najpierw zbadać, żeby uznać, czy mamy do czynienia z zabytkami, czy nie. Dlatego wydawało nam się, że taki zapis w ustawie jest zasadny.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Doktorowicz, potem pan senator Matuszak.

Senator Krystyna Doktorowicz:

Polemizowałabym jednak z panem dyrektorem w tej kwestii, ponieważ to wtedy dotyczyłoby innej ustawy, a w tej chwili mówimy o ustawie o zabytkach i opiece nad zabytkami. Wydaje mi się, że powinna być zachowana jednak pewna jednolitość pojęciowa.

Poza tym chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na jedną, może marginalną sprawę. Co oznacza określenie „obiekty posiadające cechy zabytku”? Posiadać można dom, żonę...

(Głos z sali: Żonę można poślubić.)

...natomiast cechy się ma. To określenie zawiera po prostu pewien błąd językowy, który nie powinien się znaleźć w ustawie. W przeciwnym przypadku ustawa będzie kwestionowana, że jest niepoprawna językowo. Oczywiście to jest marginalna sprawa, ale w tym przypadku chyba merytorycznie chodzi o coś innego.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Czyli jeśli w ogóle to określenie miałoby zostać w ustawie, to powinno ono brzmieć: „lub posiadającego, lub mającego cechy zabytku”?

(Senator Krystyna Doktorowicz: Tak.)

(Brak nagrania)

Senator Grzegorz Matuszak:

Pragnę wyrazić przekonanie, że rozpoznanie, jakie przedmioty czy nieruchomości posiadają cechy zabytku, to jest problem oddzielnych badań, a nie rozstrzygnięcie tej ustawy. Ta ustawa dotyczy zabytków i należy się trzymać wyłącznie materii, której ona dotyczy.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pan minister chciałby jeszcze zabrać głos, bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Jacek Rulewicz:**

Proszę państwa, jeśli można, to chciałbym jeszcze poruszyć jedną kwestię. Zanim zabytek ruchomy wpisze się do rejestru zabytków, czynność ta wymaga przeprowadzenia odpowiednich badań. Stąd czasami mamy bardzo cenne rzeczy w różnych kolekcjach, nawet w kościołach, które nie są wpisane do rejestru zabytków. A żeby je wpisać do takiego rejestru, trzeba sporządzić odpowiednią dokumentację i przeprowadzić badania, bo na pierwszy rzut oka wydaje się, że one są zabytkami. Stąd właśnie ten zapis i taki jest sens tego artykułu.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Jak rozumiem, ustawa ta nie dotyczy działań prowadzących do oceny, czy dany przedmiot jest zabytkiem, czy też nie. Wobec tego wystarczy, tak jak twierdzili moi przedmówcy, używać terminu „zabytek”. Poza tym nie wiadomo, co oznaczają określenia „przedmiot, który posiada cechy zabytku” i „przedmiot o cechach zabytku”. W ten sposób mamy do czynienia w ogóle z jakąś fatalną polszczyzną i bałaganem językowym...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Krzysztof Piesiewicz: A kto ma określać, czy ma te cechy, czy nie?)

(Senator Maria Berny: Panie Przewodniczący, czy mogę?)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Proszę państwa, wiem, że to, co w tej chwili powiem, będzie kwalifikowało do określenia mnie wandalą. Posiadamy tak ogromną liczbę zabytków, na których

ochronę i rekonstrukcję nie mamy pieniędzy, i dlatego musimy się liczyć z tym, w jakiej żyjemy rzeczywistości. Chyba nie jest dla nas priorytetem poszerzanie tej listy o przedmioty bądź obiekty o wątpliwej wartości zabytkowej. Może nie mam racji, ale rzeczywistość jest taka, że bida piszczy.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, może jeszcze pan zechciałby zabrać głos?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury
Maciej Klimczak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jak państwo słusznie stwierdziliście, to jest ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Rozdział, o którym teraz mówimy, nosi tytuł „Zagospodarowanie zabytków, prowadzenie badań, prac i robót oraz podejmowanie innych działań przy zabytkach”. Rzeczywiście chodziło nam o rozróżnienie, kiedy mamy do czynienia z zabytkiem, który jest obiektem zidentyfikowanym, już rozpoznany, i takim, co do którego istnieją pewne wątpliwości. Ale część argumentów państwa senatorów przekonyuje nas, że nie musimy się upierać przy takim zapisie, ponieważ on i tak nie zmienia realnego stanu rzeczy, jakim będzie konieczność zbadania obiektu, jeśli będzie miał być on wpisany do rejestru zabytków.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jak rozumiem, żeby coś było objęte tą ustawą, musi być zabytkiem?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury Maciej Klimczak: Powinno być zabytkiem.*)

Nie jest zaś celem tej ustawy prowadzenie dochodzenia, czy badany obiekt jest, czy nie jest zabytkiem.

Jak rozumiem, mamy przyzwolenie na pozytywne odniesienie się do poprawek zgłoszonych przez panią senator Szyszkowską.

Kto zatem z państwa senatorów jest za przyjęciem poprawek dwudziestej pierwszej, dwudziestej drugiej, dwudziestej czwartej oraz pięćdziesiątej trzeciej?

Dziękuję bardzo. Wobec tego, że wszyscy byli za, nie pytam, kto jest przeciw i kto się wstrzymał od głosu. Poprawki zostały przyjęte jednogłośnie.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką dwudziestą trzecią. To jest moja poprawka, ale poproszę pana mecenasa o jej skomentowanie.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, art. 30 ust. 1 obecnie brzmi: „Właściciel lub posiadacz zabytku nieruchomego bądź nieruchomości obowiązany jest udostępnić ten zabytek bądź

nieruchomość wykonawcy badań, w celu ich przeprowadzenia”. Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na fakt, iż z jednej strony przepis ten nie określił żadnych przesłanek prowadzenia badań w odniesieniu do czyjejs własności. Z drugiej strony mowa jest w nim o wykonawcy badań, bez sprecyzowania tego pojęcia. Można by więc wysnuć wniosek, że chodzi tutaj o wszystkie podmioty, które posiadają prawo do takiego badania. W związku z tym zaproponowaliśmy wprowadzenie poprawki, która z jednej strony określałaby podmioty upoważnione do wykonywania takich badań, z drugiej zaś precyzowała określoną przesłankę. Znowu pojawia się problem uzasadnionego zagrożenia. Wydaje się, że należałoby, idąc tropem wcześniejszych ustaleń Wysokiej Komisji, to sformułowanie „uzasadnionym zagrożeniem”, zastąpić określeniem „rzeczywistym zagrożeniem”. Zdecydowanie popieramy tę poprawkę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Czy są ze strony państwa senatorów jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

Kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej trzeciej wraz z wprowadzeniem wyrazu „rzeczywistym” w miejsce „uzasadnionym”?

Dziękuję bardzo. Zdaje się, że obecnych jest jedenastu senatorów, którzy głosowali za, więc nie pytam, kto jest przeciw i kto się wstrzymał od głosu. Poprawka dwudziesta trzecia została przyjęta...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, jedenastu senatorów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jedenastu.

Proszę państwa, przechodzimy teraz do poprawki dwudziestej siódmej, zgłoszonej przez senatora Łęckiego.

(Senator Maria Szyszkowska: Jeszcze poprawka dwudziesta czwarta.)

Nie, nie. Pani Senator, nad tym głosowaliśmy blokiem.

Poprawka dwudziesta siódma zgłoszona przez senatora Łęckiego... Panie Mecenasiu, ale tutaj jest napisane, że nad poprawkami dwudziestą piątą i dwudziestą szóstą powinniśmy głosować łącznie i przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką dwudziestą siódmą. Wynika więc z tego, że nie głosujemy nad poprawką dwudziestą siódmą...

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: W przypadku przyjęcia tych dwóch poprawek.)

Ale nad tamtymi dwiema poprawkami już głosowaliśmy.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Nad nimi jeszcze nie głosowaliśmy.)

Aha, nie głosowaliśmy nad tymi poprawkami.

Proszę państwa, jest pewien problem, który pojawił się w trakcie debaty i w deliberacjach kularowych. Na poprzednim posiedzeniu komisji wydłużyliśmy te terminy zgłaszania. Senator Łęcki zdecydowanie optuje za tym, żeby przywrócić pierwotne terminy zaproponowane przez rząd. W związku z tym mam takie pytanie, czy do tej propozycji senatora Łęckiego są jakieś uwagi...

(Wypowiedź w tle nagrania)

Nie, nie, nie. Jesteśmy przy poprawce dwudziestej piątej, czy tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Jesteśmy przy poprawkach dwudziestej piątej i dwudziestej szóstej.)

Jesteśmy przy poprawkach dwudziestej piątej i dwudziestej szóstej.

Czy ktoś z państwa ma uwagi do tych dwóch poprawek, które jednak wydłużają terminy, kiedy trzeba zgłosić, a potem zareagować na zgłoszenie?

Skoro nad poprawkami dwudziestą piątą i dwudziestą szóstą głosujemy łącznie, to zapytuję: kto z państwa jest za przyjęciem tych dwóch poprawek. (9)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję bardzo. Poprawki dwudziesta piąta i dwudziesta szósta zostały przyjęte. W związku z tym bezcelowe jest głosowanie nad poprawką dwudziestą siódmą.

Poprawka dwudziesta ósma, także senatora Włodzimierza Łęckiego, zmierza do uwzględnienia w procesie inwestycyjnym przerwy, która byłaby przeznaczana na dokonanie badań archeologicznych. Chodzi o to, żeby przy bardzo napiętych terminach realizacji inwestycji ten okres, który będzie przeznaczony na badania archeologiczne, wpłynął na wydłużenie okresu czy terminu realizacji inwestycji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie wiem, tego nie wiem.

Co na to panowie z resortu kultury?

**Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz
w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Dariusz Jankowski:**

My również stoimy na stanowisku, że to nie jest materia tej ustawy. Jak już wspomniałem, to, czy umowy będą przedłużane, czy też nie, nie powinno być rozstrzygane w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Jasne.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi do tej poprawki, którą zresztą uważam za bardzo ważną i wręcz kontrowersyjną? Nie ma.

W takim razie kto jest za przyjęciem poprawki dwudziestej ósmej w brzmieniu zaproponowanym przez senatora Łęckiego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, to chyba powinno być realizowane w innym dokumencie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ten zapis jest słuszny, ale nie powinien się tutaj znajdować.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (0)

Kto jest przeciwny? (9)

Kto się wstrzymuje od głosu? (1)

Dziękuję bardzo. Poprawka nie została przyjęta.

Poprawka dwudziesta dziewiąta została zgłoszona przeze mnie i ma na celu doprecyzowanie art. 33 ust. 1. Chodzi w niej o to, żeby zabezpieczyć znalezione przypadkowo przedmioty i go oznakować.

Czy są uwagi do tej poprawki? Nie ma.

Kto jest zatem za przyjęciem poprawki dwudziestej dziewiątej...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chodzi o to, żeby oznakować miejsce znalezienia tego zabytku.

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Jednomyślnie za.

Nad poprawkami trzydziestą, pięćdziesiątą siódmą i sześćdziesiątą dziewiątą, które są poprawkami senator Marii Szyszkowskiej, głosujemy łącznie.

Pani Senator, czy chciałaby pani zabrać głos? Proszę bardzo.

Senator Maria Szyszkowska:

Chciałabym zwrócić uwagę na to, że te przedmioty znajduje się przypadkowo, bo albo się prowadzi zamierzone badania archeologiczne, albo znajduje się coś w drodze przypadku. W terminie „znaleźć” zawiera się przypadek. Wobec tego protestuję w tych moich zmianach przeciwko sformułowaniu „bądź przypadkowo znaleziony”. Uważam, że wystarczy określenie „bądź znaleziony”. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Czy ktoś z państwa ma uwagi do tych poprawek?

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz
w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Dariusz Jankowski:**

Pragnąłbym zwrócić tylko uwagę, że to będzie oznaczało, że osoba prowadząca badania archeologiczne, mająca pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków na ich prowadzenie i do tego przygotowana, będzie zobowiązana na podstawie takiego przepisu zgłaszać go wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, co w takim przypadku nie jest potrzebne. Dlatego to określenie „przypadkowo znaleziony” zostało użyte świadomie, aby właśnie wykluczyć obowiązek kierownika badań archeologicznych do informowania wojewódzkiego konserwatora zabytków o znalezieniu zabytku archeologicznego. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie, padło pytanie.

**Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz
w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Dariusz Jankowski:**

Jeżeli osoba, która jest do tego przygotowana, mająca pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków, prowadzi badania archeologiczne, to nie ma ona obo-

wiązku informowania o tym wojewódzkiego konserwatora zabytków, ponieważ jest do tego przygotowana. Ona prowadzi te badania po to, aby między innymi znajdować te przedmioty. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Bardzo proszę, pan Piotr Magda.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Szczerze mówiąc, mam odmienną opinię niż przedstawiciel Rady Ministrów. Chciałbym zauważyć, iż z jednej strony stosowne przepisy dotyczące badań prowadzonych przez osoby mające na nie pozwolenie stanowią o poszukiwaniu ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych, w tym zabytków archeologicznych. Stanowi o tym art. 36 ust. 1 pkt 12 ustawy. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do wyciągania wniosku, iż skreślenie wyrazu „przypadkowo” będzie prowadziło do takich konsekwencji, o których przed chwilą wspomniano.

Chciałbym również zwrócić uwagę na jeszcze inną kwestię. Pamiętajmy o tym, że znalezienie jest jednym ze sposobów nabycia własności regulowanych przepisami kodeksu cywilnego. Kodeks ten nie używa pojęcia „przypadkowe znalezienie”. Termin ten zresztą wywodzi się z prawa rzymskiego, gdzie mieliśmy do czynienia z tezauresem, a więc ze znalezieniem pewnego skarbu, który wcześniej stanowił własność skarbu państwa, natomiast na skutek jego znalezienia stawał się nabytkiem nowego właściciela, czyli znalazcy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Zwróciłbym jednak uwagę na to, z czego pan dość chyba pochopnie rezygnuje. Jeżeli państwowy urzędnik, jakim jest wojewódzki konserwator zabytków, ma mieć orientację, co na jego terenie jest zabytkiem, to kiedy badania prowadzi ekipa archeologów z uniwersytetu, który znajduje się w innym województwie, powinien przynajmniej otrzymać informację, co oni znaleźli wartościowego. Sądzę, że to nie będzie bardzo uciążliwe dla kierowników badań. W pełni podzielam opinię pani senator Szyszkowskiej, że użycie słowa „przypadkowe” jest bez sensu.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

(Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury Dariusz Jankowski: Panie Przewodniczący, czy mogę?)

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz
w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Dariusz Jankowski:**

Wojewódzki konserwator zabytków dowiadyuje się o tym, co zostało znalezione w trakcie prowadzonych badań archeologicznych, ponieważ otrzymuje dokumentację tych badań. Nie jest prawdą, że ten przepis wyklucza jakąkolwiek informację o znalezionych zabytkach archeologicznych, jaką miałyby otrzymać wojewódzki konserwator zabytków. On otrzymuje tę informację, tyle że po przeprowadzonych badaniach i zrobionej dokumentacji. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Kto jest zatem za przyjęciem poprawek: trzydziestej, pięćdziesiątej siódmej i sześćdziesiątej dziewiątej?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Poprawki zostały przyjęte jednomyślnie.

Przechodzimy do poprawki trzydziestej piątej. Dotyczy ona art. 36 ust. 1 pkt 7 i polega na zastąpieniu wyrazów „wnętrz budownictwa sakralnego i świeckiego” wyrazami „wnętrza, w których zabytek ten się znajduje”. Jest to zneutralizowanie wskazania tego miejsca.

Czy pan mecenas miałby w tej sprawie coś do powiedzenia?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Jest to zgłoszona przez stronę rządową propozycja, którą Biuro Legislacyjne w pełni popiera.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Bardzo proszę przedstawiciela strony rządowej o opinię w tej sprawie.

**Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz
w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Dariusz Jankowski:**

Ta poprawka doprecyzowuje ten przepis, który bez tej zmiany mógłby być niejasny co do intencji, które zostały w nim zapisane. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Czy państwo senatorowie mają jeszcze jakieś uwagi do tego zapisu? Nie mają.

Kto jest za przyjęciem poprawki trzydziestej piątej?

Dziękuję bardzo. Poprawka trzydziesta piąta została przyjęta jednomyślnie.

W tej chwili jesteśmy przy poprawce... Panie Mecenasiu, przy której jesteśmy poprawce?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jesteśmy przy poprawce pięćdziesiątej ósmej pana senatora Matuszaka, odnoszącej się do art. 64 ust. 1 pkt 9, Pan senator Matuszak proponuje w swojej poprawce, aby wyrazy „50 lat” zastąpić wyrazami „500 lat”.

Czy byłby pan uprzejmy uzasadnić swoją poprawkę?

Senator Grzegorz Matuszak:

Pozwolę sobie przypomnieć obecne brzmienie tego zapisu. Brzmi on tak: „pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach inkunabułów i manuskryptów – w tym miejscu mamy przecinek, a po nim zdanie wtrącone – łącznie z mapami i partyturami muzycznymi, które mają więcej niż 50 lat”. Jak rozumiem, sformułowanie „które mają”, co jest chyba logiczne, odnosi się do inkunabułów i manuskryptów, w których mogą być mapy lub partytury muzyczne. Ponieważ inkunabuły to są druki wydane przed rokiem 1500, więc trzeba by pięćdziesiąt lat zamienić na pięćset lat. Jeżeli oddzielimy manuskrypty i inkunabuły od map i partytur muzycznych, które mają więcej niż pięćdziesiąt lat, to doprowadzimy do tego, że śpiewnik szkolny z nutami czy atlas szkolny z 1952 r. będzie zabytkiem. Podejrzewam, że przy przepisywaniu tej ustawy po prostu zgubiono jedno zero. Niestety, panowie sobie jakoś nie poradzili od ostatniego posiedzenia komisji z tymi inkunabułami. Myślę, że to jest jedyne sensowne wyjście z tej sytuacji. Utwierdza mnie w słuszności mojej interpretacji to, że nie ma określonej ceny, bo zwykle nie wyznacza się już ceny na inkunabuły. Biblii Gutenberga nie kupuje się według cennika, tylko jeżeli jest na sprzedaż, to jest cena umowna.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Mam takie wrażenie graniczące z przekonaniem, że błąd tkwi w zredagowaniu tego przepisu. Mimo wszystko prosiłbym panów z resortu kultury o odniesienie się do tej sprawy, bo jestem przekonany, że nie chodzi o te pięćset lat, bo inkunabuł jest sformułowaniem oczywistym. Podejrzewam, że w tym przypadku problem tkwi raczej w złym zredagowaniu tego zapisu niż...

(Senator Grzegorz Matuszak: Podejrzewam, że autorzy po prostu nie wiedzieli, co to znaczy.)

Tak, tak, tak. Nie, to znaczy wiedzieli, ale...

Czy przedstawiciele resortu kultury mogliby się do tego odnieść?

**Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz
w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Dariusz Jankowski:**

Rzeczywiście może nie jest to najzręczniejsze sformułowanie zapisu, ale zwróciłbym jednak uwagę, bo nie wiem, czy dobrze zrozumiałem pana senatora Matuszaka, na jedną kwestię. Pan senator powiedział, że inkunabuły są to dzieła powstałe przed rokiem 1500. Jeżeli wstawimy „500 lat”, to i tak to nam nic nie da, bo wejdziemy w wiek XVI,

czyli obejmiemy tym określeniem coś, co nie jest inkunabułem. Ale to taka uwaga na marginesie. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Senator Grzegorz Matuszak:

Zważywszy, że znajomość słowa „inkunabuł” nie jest taka pełna...

(*Przewodniczący Ryszard Sławiński: Nie jest powszechna.*)

...to myślę, że będzie wilk syty i owca cała. Poza tym będzie w miarę jasne, o co chodzi. Jeżeli pozostawimy ten zapis w dotychczasowym jego kształcie, to doprowadzimy do absurdu, bo będziemy pięćdziesięcioletnie partytury i mapy uznawali za zabytek.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Mam wątpliwość, czy nie powinniśmy dodać jednego punktu, bo czytając ten przepis, odnosiłam te pięćdziesiąt lat – to jest rzeczywiście źle sformułowane – wyłącznie do map i partytur muzycznych. A więc czy nie należałoby jeszcze dodać jednego punktu?

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Myślę, że propozycja pani senator jest bliska ideału z tego względu, że wystarczy, żeby pkt 9 brzmiał: „pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach inkunabułów i manuskryptów”, a pkt 10: „map i partytur muzycznych, które mają więcej niż 50 lat”.

(*Senator Maria Szyszkowska: A pozostałe punkty zostałyby przenumerowane.*)

No właśnie.

(*Senator Grzegorz Matuszak: Ale w ten sposób atlas z 1952 r. czy śpiewnik, który zaczyna się „Międzynarodówką” czy „Naprzód, młodzieży świata”, byłyby zabytkami.*)

Panie Senatorze, dochodzimy do kolejnego problemu. Przychylałbym się do sugestii pani senator Szyszkowskiej, żeby rozdzielić te dwie kwestie.

(*Senator Grzegorz Matuszak: Biblioteka Narodowa stawia wymóg 1948 r., więc i z tego powodu użycie sformułowania „50 lat” nie byłoby dobrym rozwiązaniem, bo teraz już mielibyśmy pięćdziesiąt pięć lat.*)

Szanowni Państwo...

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Co na to panowie z resortu kultury, bo to przecież wy będziecie realizować tę ustawę?

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Programowania i Analiz
w Departamencie Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury
Dariusz Jankowski:**

Jeżeli można, to chciałbym przypomnieć, że przepisy rozdziału 6 dotyczącego restytucji zabytków są przeniesieniem zapisów, które znajdują się w dyrektywie regulującej te sprawy. Niestety, tak to jest zapisane w dyrektywie, przynajmniej jeśli chodzi o tłumaczenie, którym dysponujemy. W zasadzie tylko tyle miałbym do powiedzenia, chociaż oczywiście należy przyznać, że nie jest to może najzręczniejszym sformułowany zapis...

(Senator Krzysztof Piesiewicz: W ten sposób za dziesięć czy piętnaście lat będziemy mieli do czynienia z masowymi nakładami.)

Tak, ale proszę pamiętać o tym, że oprócz określonych tutaj warunków, to znaczy wartości zabytku oraz czasu jego powstania, o wszczęciu procedury restytucji będzie decydowało również wyrażenie woli przez państwo, że chce wszcząć taką procedurę. To nie będzie działało automatycznie. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pan mecenas, proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Problem niewątpliwie istnieje, ponieważ obecne brzmienie tego przepisu jest błędne. W związku z tym jeżeli Wysoka Komisja pozwoli – oczywiście klucz znajduje się w rękach pana senatora Matuszaka – można byłoby pokusić się o nadanie nowego brzmienia pktowi 9: „pojedynczych lub znajdujących się w zbiorach inkunabułów i manuskryptów oraz liczących więcej niż 50 lat map i partytur muzycznych”.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Ale w tej sprawie musi się wypowiedzieć pan senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Zgadzam się na takie sformułowanie tego zapisu, ale odrzucam stwierdzenie, że coś, co ma pięćdziesiąt lat, jest zabytkiem. Niestety, to nie jest zabytek.

(Głos z sali: Ale tak jest w dyrektywie.)

Panie Senatorze, czy jest pan pewien, że właściwie to przetłumaczono czy przepisano?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Ale zarówno na poprzednim posiedzeniu komisji, jak i podczas dzisiejszej debaty plenarnej kwestionowany był jednak sposób implementowania przepisów Unii

Europejskiej, że jest on zbyt dosłowny, niekoniecznie pasujący do naszych realiów. Nie wiem, jak się do tego odnieść...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że zdecydowanie bardziej jest mi bliska opinia pana senatora Matuszaka co do nieprecyzyjności tego przepisu. Zwróciłbym jednak uwagę na jedną kwestię i wydaje mi się, że w tym zakresie moje stanowisko będzie zbieżne ze stanowiskiem rządu, że art. 64 dotyczy czegoś, co już jest zabytkiem. To postępowanie, zgodnie z art. 64 ust. 1, dotyczące restytucji zabytku, a więc tego, co już na etapie wszczęcia postępowania zostało uznane za zabytek. To, że ona ma liczyć więcej niż pięćdziesiąt lat, nie oznacza, iż każdy elementarz będzie tym zabytkiem. On teoretycznie może być zabytkiem, jeżeli nie został uznany jako zabytek.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Czyli można uznawać zbiorczo, że coś jest zabytkiem.)

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury
Maciej Klimczak:**

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie przewiduje form uznania czegoś za zabytek. Zabytkowi zostały przypisane pewne wartości. Jeżeli dany przedmiot je posiada, to jest zabytkiem. Jeżeli chodzi o wszczęcie procedury, to rzeczywiście jest tak jak zauważył pan legislator, że restytucja dotyczy zabytków z pewnymi jednak wyjątkami. W jednej z poprawek, które mają być wniesione, mówi się, że państwo występujące z takim wnioskiem musi dokonać jeszcze pewnego dookreślenia, że to jest zabytek szczególnej wartości kulturowej, który po prostu jest, może nieładnie powiem, wart tego, aby została wszczęta procedura restytucji. To nie jest kwestia uznania czegoś za zabytek, żeby została wszczęta procedura restytucji, lecz uznanie go za zabytek szczególnie cenny dla dziedzictwa kulturowego. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, czy wobec tej argumentacji ta sugestia pana mecenasa Magdy pańskim zdaniem ma sens, czy nie?

Senator Grzegorz Matuszak:

Panie Przewodniczący, przychylam się do tego, żeby nie męczyć państwa moją upartością, ale to tylko potwierdza, że ustawa jest fatalnie napisana. Jeżeli my jako współautorzy tej ustawy nie możemy zrozumieć, o co w niej chodzi, to ci, którzy będą się nią posługiwać, tym bardziej będą mieli trudności z jej zrozumieniem. Ale przyjmuję sugestię co do tej poprawki pana legislatora i proszę o głosowanie nad tą poprawką. To i tak nic nie zmieni, bo ta ustawa jest niedobra.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki senatora Matuszaka w brzmieniu skorygowanym przez pana legislatora Magdę? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta w zmodyfikowanym brzmieniu.

(Brak nagrania)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Na sali jest obecny jeden z autorów tej poprawki.

Panie Senatorze, czy chciałby pan zabrać głos?

Senator Jan Szafraniec:

Ta poprawka dodaje jedno zadanie generalnemu konserwatorowi zabytków, polegające na podejmowaniu działań dotyczących zabytków pozostających poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Patrząc na tę poprawkę, zerkam jednocześnie na poprawkę sześćdziesiątą ósmą, pana senatora Bieli, z którą przed chwilą się zapoznałem. Te dwie poprawki dotyczą tego samego i chyba trzeba byłoby je rozpatrywać łącznie.

(Brak nagrania)

(Senator Grzegorz Matuszak: Pytanie tylko, co na przykład z Hotelem Lambert, który się sypie. Możemy napisać, ale z tego nic nie wyniknie.)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Oczywiście, Panie Senatorze, ale chciałbym powiedzieć, że Hotel Lambert jest własnością Amerykanina, został przez niego kupiony jakieś parę lat temu. Jeśli coś można zrobić na Hotelu Lambert, to zawiesić jedynie tablicę informującą o zasługach czy znaczeniu tego zabytku dla polskiej emigracji i dla Polski. Tak mnie się wydaje. Ingerowanie rządu polskiego w takich przypadkach jest ograniczone, nie mówiąc już o tym, że tego typu sprawy powinny być prowadzone w postępowaniach bilateralnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zapewne tak.

Co przedstawiciel rządu powie na temat tych poprawek?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury

Maciej Klimczak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Sądzę, że poprawka sześćdziesiąta czwarta oddaje intencję wnioskodawców. To znaczy dopisuje do zadań, które w imieniu ministra kultury, Panie Senatorze, wykonuje generalny konserwator zabytków, i mówi o tym zagadnieniu, które zdaniem państwa

senatorów – o czym była mowa podczas dzisiejszej sesji plenarnej – zostało za mało zaakcentowane. Myślę więc, że to jest dobra poprawka.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.
Pan mecenas Magda.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Piotr Magda:**

Nie zgłaszam uwag do tej poprawki, ale uważam, że należy ją rozpatrywać oddzielnie, a nie razem z poprawką sześćdziesiątą ósmą. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Poprawka sześćdziesiąta czwarta jest mi bardzo bliska, ale chciałabym się odnieść do jej strony językowej, bo sformułowanie „podejmowanie działań dotyczących troski” jest trochę niezręczne. Może lepiej byłoby zapisać „podejmowanie działań mających na celu ochronę zabytków związanych z historią Polski, pozostających poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale jest pan senator i gdyby się zgodził na taką opcję...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak.

(Głos z sali: Ale rzeczywiście byłoby to sformułowanie o wiele zręczniejsze: „podejmowanie działań mających na celu ochronę zabytków związanych z historią Polski”, zamiast „dotyczących troski”.)

W stwierdzeniu „dotyczących troski” jest pewnego rodzaju niezręczność.

(Głos z sali: To ewentualnie można by zgłosić na posiedzeniu plenarnym.)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Nie można już tego zgłosić. W tej chwili rozstrzygamy, nie ma już innej możliwości.

(Senator Maria Szyszkowska: Albo tak, albo nie.)

Przedstawiciel rządu chciał się jeszcze wypowiedzieć w tej sprawie czy mi się tylko wydawało? Nie.

(Senator Maria Szyszkowska: Nie można już tego poprawić?)

Proszę państwa, sprawa jest poważna, bo autorów poprawki jest kilkoro, a jest w tej chwili obecny tylko jeden jej wnioskodawca.

(Senator Maria Szyszkowska: Ale ta moja uwaga nie zmienia sensu, ona ma charakter czysto językowy.)

W takich przypadkach nie stosuje się upoważnień.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Możemy zmienić i cicho siedzieć.*) (*Wesołość na sali*) (*Rozmowy na sali*)

Proszę państwa, Regulamin Senatu nie zezwala nam na dokonywanie zmian w poprawce, której autorów jest kilkoro, bez uzgodnienia tego z nimi.

Pan mecenas Magda, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Niestety, Wysoka Komisjo, przepis art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu jest bezwzględny i stanowi, że wnioskodawca może dokonać zmian w treści swojego wniosku, jeżeli komisje uznają, że zmiany nie stanowią istotnej modyfikacji treści wniosku. Stąd też tylko na posiedzeniu komisji można dokonać takiej zmiany...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Wysoka Komisjo, zgadzam się z tym, że nie ma istotnej modyfikacji, ale ten przepis stanowi, iż tego rodzaju zmiana może być dokonana tylko za zgodą komisji. W tym stanie rzeczy jedynie Komisja Kultury i Środków Przekazu jest władna wyrazić zgodę na zmianę takiego brzmienia. Innymi słowy, nie jest to możliwe na posiedzeniu plenarnym Senatu.

(*Głos z sali: To wyrazimy na to zgodę.*)

Ale jedynie w sytuacji, kiedy wnioskodawca o to wnosi.

(*Głos z sali: Jest obecny wnioskodawca.*)

Ale jest tylko jeden wnioskodawca, nie ma kompletu wnioskodawców.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Proszę państwa, mówi się trudno, ale niestety, będziemy autorami poprawki niepoprawionej. W tej sytuacji przystępujemy do głosowania nad tą poprawką.

Kto jest za przyjęciem poprawki sześćdziesiątej czwartej w brzmieniu zapisanym w druku nr 425Z? (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał pod głos? (3)

(*Głos z sali: Potem możemy powiedzieć, że w druku jest pomyłka.*)

Panie Senatorze, parlament się nie myli.

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, przechodzimy do poprawki sześćdziesiątej piątej, autorstwa senatorów: Janowskiego, Sagatowskiej, Smoktunowicza, Kurskiej, Bachledy-Księżularza, Liszcz, Simonides, Wielowieyskiego i Szafranca.

Panie Mecenasie, proszę ewentualnie o jej omówienie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, art. 91 ust. 2, statuuje warunki, jakie musi spełniać osoba, aby mogła zostać wojewódzkim konserwatorem zabytków. Są to: posiadanie obywatelstwa

polskiego, posiadanie przynajmniej tytułu zawodowego magistra w jednej z dziedzin związanych z ochroną zabytków, posiadanie wiedzy w zakresie funkcjonowania administracji publicznej oraz przepisów dotyczących ochrony zabytków i opieki nad zabytkami oraz niekaralność za przestępstwa popełnione z winy umyślnej. Poprawka sześćdziesiąta piąta dodaje do tego katalogu obowiązek legitymowania się co najmniej pięcioletnim stażem pracy w zakresie dotyczącym ochrony zabytków. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję panu bardzo.

Czy rząd w tej sprawie ma odmienne zdanie od tego, które sugerują senatorowie wnioskodawcy?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury
Maciej Klimczak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie zgłaszalibyśmy sprzeciwu, ale uważam, że sformułowanie, które jest zawarte w poprawce sześćdziesiątej piątej, brzmiące „oraz co najmniej pięcioletni staż pracy w tym zakresie”, będzie budziło pytanie, w którym zakresie. Jak to należy czytać?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli to byłoby w ust. 2 pkt 2, to wtedy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...mielibyśmy zapisane: „posiada przynajmniej tytuł zawodowy magistra w jednej z dziedzin związanych z ochroną zabytków oraz co najmniej pięcioletni staż pracy w tym zakresie”, to znaczy w jednej z dziedzin związanych z ochroną zabytków. Tak należy to czytać...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Zgadzamy się.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Chciałbym w tym miejscu zwrócić uwagę, że wojewódzkim konserwatorem zabytków może być zatem inżynier ogrodnik, bo dotyczy to przecież zabytkowych parków, inżynier mechanik, bo dotyczy to obiektów przemysłowych. Czy wobec tego inżynier ogrodnik musiałby pracować pięć lat w zabytkowych parkach, czy w ogóle? Myślę, że ta poprawka dotycząca stażu pracy jest słuszna, tylko znów jest to zakalec w sensie określenia wymogów plus jeszcze ten dodatkowy wymóg, że ta osoba ma posiadać wiedzę w zakresie funkcjonowania administracji publicznej oraz przepisów dotyczących ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Czy daje słowo honoru, przedstawia jakiś certyfikat tej wiedzy? Tego nie wiemy. Ale widocznie taki może być urzędnik państwowy.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Panie Senatorze, to leży w kompetencjach wojewody. Wszystkiego literalnie nie da się zapisać. Co więcej, nie powinno się tego robić.

Jeśli nie ma innych sugestii, przystępujemy do głosowania nad poprawką sześćdziesiątą piątą.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (9)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Dziękuję bardzo. Poprawka sześćdziesiątą piątą została przyjęta.

Teraz przechodzimy do poprawki sześćdziesiątej siódmej, odnoszącej się do art. 101 ust. 2. Zgodnie z tą poprawką zapis otrzymałby brzmienie: „W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 1, należy uwzględnić specjalistyczny charakter zadań rzeczoznawcy”.

Panie Mecenasiu, czy byłby pan uprzejmy skomentować te poprawkę?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Wysoka Komisjo, Szanowni Państwo, poprawka sześćdziesiątą siódma uzupełnia upoważnienie zawarte w art. 101 o niezbędne wytyczne dotyczące treści rozporządzenia, które dotyczyć ma rzeczoznawców, a więc osób, które będą miały prawo do wydawania ocen i opinii na rzecz określonych organów zabytków i innych podmiotów w zakresie dotyczącym ochrony zabytków i opieki nad zabytkami. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Czy resort jest za?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury

Maciej Klimczak:

W moim przekonaniu jest to słuszna zmiana.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś uwagi do tej poprawki? Nie.

Wobec tego przechodzimy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki sześćdziesiątej siódmej?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję bardzo. Poprawka sześćdziesiątą siódma została przyjęta jednomyślnie.

Poprawka sześćdziesiątą ósma, senatora Adama Bieli, sugeruje dodanie art. 101a w brzmieniu: „Minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego

określi, w drodze rozporządzenia, listę zabytków znajdujących się poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując lokalizację oraz podając ich charakterystykę, mając na względzie znaczenie tych zabytków dla polskiego dziedzictwa kulturowego”.

Panie Mecenasiu, proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, rozporządzenie proponowane w poprawce sześćdziesiątej ósmej zostało uzupełnione o wytyczną, iż ustalając listę, o której mowa w tym przepisie, minister ma mieć na względzie znaczenie zabytków dla polskiego dziedzictwa kulturowego. Pozostawia więc temu organowi pewną swobodę w określeniu katalogu takich zabytków. Nie ulega wątpliwości, iż znaczenie tego przepisu jest w gruncie rzeczy informacyjne. Wydaje się, że może ono pełnić rolę pomocniczą w odniesieniu do podejmowania działań w zakresie zabytków związanych z historią Polski, a pozostających poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.
Senator Matuszak.

Senator Grzegorz Matuszak:

Generalnie jestem przeciwny tej poprawce, bo co to znaczy, że będzie rozporządzenie ministra o zabytkach ważnych dla dziedzictwa narodowego Polski. Od tego są sztaby uczonych, od tego są ci, którzy zajmują się historią, kulturą. Myślę, że takie rozporządzenie jest zbędne, bo każdy może sobie ustalić inny katalog zabytków ważnych i pewne obiekty będą się powtarzać, a pewne nie, dlatego sądzę, że to jest niepotrzebne.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pani senator Berny.

Senator Maria Berny:

Oczywiście jest to bardzo ważne, żebyśmy wiedzieli, jakie nasze zabytki są poza granicami kraju, ale w tej sytuacji, w jakiej jesteśmy, jest to po prostu nierealne. Nie możemy nałożyć na nikogo takiego ustawowego obowiązku. Wyobraźcie sobie państwo, że trzeba powołać specjalne biuro, ludzi, wysyłać ich za granicę do różnych ośrodków, muzeów, licho wie gdzie i sporządzać listę zabytków. To jest po prostu nierealne.

(Senator Krzysztof Piesiewicz: Jakie było poprzednie brzmienie tego artykułu?)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

To jest artykuł dodany.
Pani senator Szyszkowska.

Senator Maria Szyszkowska:

Sądzę, że trzeba liczyć na mądrość ministrów, bo inaczej w ogóle trudno byłoby żyć i pracować. I licząc na mądrość ministrów, przypuszczam, że minister w porozumieniu z uczonymi, specjalistami, historykami sformułowałby taką listę, co miałyby znaczenie przy ustalaniu jakichś preferencji, które zabytki ratować. W tej chwili w gruncie rzeczy nie wiadomo, gdzie one są i jakie one są. Wydaje mi się, że ten artykuł ma sens.

(Senator Maria Berny: Jeszcze raz poproszę o zabranie głosu.)

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Jeszcze raz pani senator Berny, potem pan senator Szafraniec.

Senator Maria Berny:

Chciałabym powiedzieć o czymś, z czym się osobiście zetknęłam. Usiłowaliśmy w sejmiku na Dolnym Śląsku ustalić, jakie zabytki dolnośląskie są na terenie Polski. To jest rzecz niemożliwa do zrealizowania. Rozumiem, że Ministerstwo Kultury to robi, że stara się, ale co innego robić coś, a co innego przyjąć na siebie obowiązek ustawowy w tym względzie. Jestem stanowczo przeciwna tej poprawce.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szafraniec.

Senator Jan Szafraniec:

Oczywiście popieram tę poprawkę i w związku z tym chciałbym zapytać pana ministra, czy rzeczywiście minister do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego dysponuje rejestrem zabytków, które znajdują się poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pełnym bądź też niepełnym. Czy rzeczywiście istnieje taki rejestr zabytków? Jeśli nie, to czy on rzeczywiście nie byłby potrzebny?

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury
Maciej Klimczak:**

Panie Przewodniczący, chciałbym odpowiedzieć, że przyjęta przez komisję poprawka sześćdziesiąta czwarta, w której treści możemy dostrzec pewną niezręczność językową, wskazuje jednak na konieczność akcentowania intencji związanej z troską o zabytki znajdujące się poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przyjmowanie tej poprawki – tak jak powiedziała pani senator Berny – której realizacja jest w zasadzie niemożliwa ze względów praktycznych, byłoby nieuzasadnione. Nie chciałbym powiedzieć, że ona nie ma sensu, tak jak zrobiła to pani senator Szyszkowska, bo jeśli powie

się, że coś jest bez sensu, to ma to aspekt pejoratywny. To nie jest kwestia sensu, lecz możliwości realizacji. Oczywiście minister kultury ma rozeznanie, które zabytki znajdują się poza granicami Polski. To nie są prace, które można uznać za zakończone, ponieważ w ogóle rejestry dóbr kultury, które są w obiegu publicznym, i tych, które uznajemy za utracone, są stale uzupełniane nie tylko dzięki wyteżonej pracy urzędników ministra, lecz również dzięki współpracy z placówkami badawczymi, naukowcami, badaczami, a także dzięki obserwowaniu rynku dzieł sztuki na całym świecie. Można powiedzieć, że to jest zadanie, które pozostawia poczucie niedosytu, ale ono będzie realizowane tak długo, jak długo będziemy mieli poczucie tego niedosytu.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze uwagi do tej poprawki? Jeśli nie, to przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki sześćdziesiątej ósmej? (3)

Kto jest przeciwny? (8)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo. Poprawka sześćdziesiąta ósma została odrzucona.

Przechodzimy do poprawki siedemdziesiątej.

Panie Mecenasiu, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Poprawka siedemdziesiąta usuwa błąd, który został popełniony w związku z koniecznością nowelizacji ustawy o podatku rolnym. Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, iż w brzmieniu zaproponowanym przez Sejm art. 124 dokonuje zmiany w przepisie, który nie istnieje. W związku z tym zaistniała konieczność dokonania odpowiedniej korekty. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi do tej poprawki? Nie ma uwag.

Kto jest za przyjęciem poprawki siedemdziesiątej?

Kto jest przeciwny?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję. Poprawka siedemdziesiąta została przyjęta jednomyślnie.

Przechodzimy do poprawki siedemdziesiątej piątej, pani senator Marii Szyszkowskiej.

Panie Mecenasiu, proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Piotr Magda:

Zamierzeniem poprawki jest skrócenie *vacatio legis* z sześćdziesięciu dni od dnia ogłoszenia ustawy do trzydziestu dni od dnia jej ogłoszenia. Dziękuję.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Pani Senator, bardzo proszę.

Senator Maria Szyszkowska:

Zdaję sobie sprawę z wagi te ustawy i w związku z tym uważam, że nie ma czasu do stracenia. Skoro ta ustawa jest pozytywnie oceniana, wyłączając opinię jednego z panów senatorów, to powinniśmy się starać, ażeby jak najszybciej weszła ona w życie.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel szanownego rządu chciałby się odnieść do tej poprawki?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury

Maciej Klimczak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Senator!

Sądzę, że jest to gorliwość warta tej ustawy i jej zapisów, wbrew temu, co mówi pan senator Matuszak. Jeśli czekaliśmy na te ustawę czternaście lat, to czy wejdzie ona w życie sześćdziesiąt dni, czy trzydzieści dni od dnia ogłoszenia, to naprawdę nie ma znaczenia. Myślę, że warto zasygnalizować, że jest to ustawa ważna i dlatego powinna wejść w życie trzydzieści dni od dnia jej ogłoszenia.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Mam pytanie do pana ministra. Czy jesteście państwo w stanie przygotować wszystkie dokumenty, żeby w ciągu sześćdziesięciu dni od jej ogłoszenia wprowadzić tę ustawę w życie? Tym bardziej że do tej ustawy jest cała masa rozporządzeń.

Dyrektor Departamentu Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury

Jacek Rulewicz:

Szanowni Państwo, to jest uregulowane w przepisach przejściowych i końcowych. To nie jest tak, że w ciągu miesiąca będziemy musieli wydać wszystkie rozporządzenia, bo na to będziemy mieli pół roku, jeśli się nie mylę. Jestem zdania, że im szybciej ta ustawa wejdzie w życie, tym lepiej. Przepisy przejściowe to normują. Poza tym pracujemy już nad tymi aktami wykonawczymi, które już są w zasadzie gotowe. Teraz będą wymagały pewnej modyfikacji z uwagi na zmiany w tekście ustawy wprowadzone przez Sejm i przez Senat, ale szkielet tych aktów wykonawczych mamy już sporządzony.

Przewodniczący Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w sprawie tej poprawki? Jeśli nie, to przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Proszę państwa, w ten sposób przebrnęliśmy przez wszystkie poprawki. Pora na głosowanie nad całością ustawy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nawet już nie trzeba. Tak jest, rzeczywiście.

Kto będzie sprawozdawcą tej ustawy na posiedzeniu plenarnym?

(Głos z sali: Ten, który był do tej pory.)

W związku z tym będę sprawozdawcą tego zestawu poprawek na posiedzeniu plenarnym Szanownej Izby podczas jutrzejszego bądź pojutrzejszego głosowania.

Proszę państwa, to wszystko na dzisiaj...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Głosowanie jest zapowiedziane na jutro na godzinę 17. Czy będą wtedy głosowania nad przyjętymi przez nas dzisiaj poprawkami, tego nie wiem.

W każdym razie dziękuję bardzo wszystkim za przybycie na dzisiejsze posiedzenie komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Do jutra.

Szanownych członków komisji chciałem jeszcze tylko poinformować, że jutro w ciągu jednej z przerw zaproszę państwa na krótkie wspólne posiedzenie z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie będziemy musieli przyjąć stanowisko po posiedzeniu wspólnym, które odbyliśmy z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi 22 maja tego roku. Wtedy zostały zgłoszone poprawki, które musimy przegłosować, żeby je można było wprowadzić do ustawy. To potrwa dziesięć lub piętnaście minut. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 28)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Jolanta Sierakowska-Pelczarska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851